

Krzysztof R. Prokop

"Poczet sołtysów, burmistrzów, nadburmistrzów, przewodniczących Miejskiej Rady Narodowej i prezydentów Gdańska od XIII do XXI wieku", pod red. Beaty Możejko, Gdańsk 2015 [2014] : [recenzja]

Acta Cassubiana 18, 326-336

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof R. Prokop
Gliwice

***Poczet sołtysów, burmistrzów, nadburmistrzów,
przewodniczących Miejskiej Rady Narodowej
i prezydentów Gdańska od XIII do XXI wieku,***

pod red. Beaty Możejko, Oficyna Gdańska,
Gdańsk 2015 [2014], ss. 448, ilustr.

Badania nad prozopografią elit ośrodków miejskich dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz sąsiadujących z nią od zachodu ziem historycznie związanych z polską państwowością (Pomorze Zachodnie i Środkowe, Śląsk Dolny i Górny, Ziemia Lubuska) przeżywają w ostatnich latach – sądząc po publikacjach (zwłaszcza tych samoistnych) – pewien rozkwit. Pozostaje to zapewne w związku z odzyskaniem po roku 1989 podmiotowości przez samorządy lokalne, które – dysponując przekazywanymi im środkami budżetowymi oraz tzw. funduszami unijnymi – są w stanie podejmować się roli mecenasów tego rodzaju wydawnictw, a niekiedy również realizowanych wcześniej programów badawczych. Niewątpliwie największe nadzieje (w perspektywie naukowej) wiązać należy z wzorowaną w jakiejś mierze na *Urzędnikach dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy* (obok których niezależnie ukazują się począwszy od roku 2003 *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego*) serią *Spisy urzędników miejskich z obszaru dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego*, przy czym w jej ramach wydano dotychczas zaledwie kilka tomów (Kraków, Legnica, Lwów, Nysa, Przemyśl, Świdnica; poza serią ukazały się natomiast pozycje dotyczące urzędników Torunia oraz właśnie Gdańska, o czym dalej)¹. W odróżnieniu od tamtej dotyczącej rycerskich *vel* szlacheckich

¹ *Urzędnicy miejscy Świdnicy do 1740 r.*, oprac. M. Goliński i J. Maliniak, Toruń 2007; *Urzędnicy miejscy Krakowa, cz. 2 – 1500-1794*, oprac. Z. Noga, Kraków 2008; *Urzędnicy miejscy Lwowa w XIII-XVIII wieku*, oprac. M. Kapral, Toruń 2008; *Urzędnicy miejscy Legnicy do 1740/1741 roku*, oprac. S. Jucejczka i K. Kupeć, Toruń 2012; *Urzędnicy miejscy Przemyśla w XIV-XVIII wieku*, oprac. E. Grin-Piszczek, Toruń 2012; *Urzędnicy miejscy Nysy do 1618*

elit urzędniczych państwa polskiego (następnie polsko-litewskiego), które pierwsze zeszyty ukazywały się pod szyldem Ossolineum, zaś kolejne Biblioteki Kórnickiej PAN, natomiast nad całością od początku czuwał będący autorem wydanych jeszcze w roku 1968 *Urzędników wielkopolskich 1385–1500* Antoni Gąsiorowski z Poznania (serię dotyczącą ziem Litwy, publikowaną przez Wydawnictwo DiG, koordynuje z kolei Andrzej Rachuba z Warszawy), ta traktująca o urzędnikach miejskich powstaje w cokolwiek luźniejszych ramach, co znajduje odzwierciedlenie zarówno w poziomie (a poniekąd też formie) opracowania poszczególnych spośród wydanych woluminów, jak i w szacie graficznej, choć dla większości dotychczasowych tomów da się zauważyć jednolity w tym względzie wzorzec.

Bez mała dekadę temu, bowiem w roku 2008, ukazała się drukiem praca Joachima Zdrenki *Urzednicy miejscy Gdańska w latach 1342–1792 i 1807–1814*, która – podzielona na dwie części – zainaugurowała nową serię *Fontes commentationesque ad res gestas Gedani et Pomeraniae*, firmowaną przez Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, będąc jej tomem pierwszym oraz drugim². Stanowi ona podsumowanie badań wcześniej prowadzonych przez autora (ich rezultaty ogłaszane były drukiem głównie w języku niemieckim)³, różniąc się od wyżej wspomnianych publikacji z serii *Spisy urzędników miejskich...* tym zwłaszcza, że obok »suchych« wykazów członków magistratury, jakie widnieją w tamtych i które także J. Zdenka pomieścił w części pierwszej swego dzieła (*Spisy*), w części drugiej, zatytułowanej *Biogramy*, przedłożył ogółowi zainteresowanych obfitszy zasób danych biograficznych, dopełniony bibliografią przedmiotową, odnośnie do każdej z uwzględnionych postaci. Tym samym mamy do czynienia z dziełem łączącym w sobie walory opracowania z zakresu chronologii dziejowych (*Regentenlisten*) z kompendium prozopograficznym, a poniekąd też leksykonem biograficznym. Słowo »poniekąd« użyte zostało tu nie bez przyczyny, nie chodzi bowiem w tym przypadku o »typową« publikację słownikową, przynoszącą przybrane w formę narracyjną życiorysy, dopełnione zestawieniami bibliograficznymi, lecz ze swego rodzaju katalogiem postaci, gdzie każdy z biogramów ujęty został w punkty, te zaś przynoszą same

roku, oprac. E. Wólkiewicz, Toruń 2013. Także: *Urzednicy miejscy Torunia. Spisy*, cz. 1 – *Do roku 1454*, oprac. R. Czaja, Toruń 1995; cz. 2 – *1454–1650*, oprac. K. Mikulski, Toruń 2001; *Urzednicy miejscy, cechowi, braccy i szpitalni Łęcznej do r. 1810. Spisy*, oprac. J. Łosowski, Łęczna 2005²; oraz kolejny przypis.

² J. Zdenka, *Urzednicy miejscy Gdańska w latach 1342–1792 i 1807–1814*, cz. 1 – *Spisy*, Gdańsk 2008; cz. 2 – *Biogramy*, Gdańsk 2008 [*Fontes commentationesque ad res gestas Gedani et Pomeraniae*, t. 1–2].

³ Tamże, cz. 1, s. 8 (przyp. 1–2), 254; cz. 2, s. 407. Także: *Poczet sołtysów, burmistrzów, nadburmistrzów, przewodniczących Miejskiej Rady Narodowej i prezydentów Gdańska od XIII do XXI wieku*, pod red. B. Możejko, Gdańsk 2015, s. 5–6.

daty, imiona, nazwiska oraz nazwy geograficzne – przy zastosowaniu rozbudowanego systemu skrótów. W konsekwencji nie jest to tekst nadający się do lektury, lecz publikacja na wskroś »materiałowa«, mająca służyć badaczom przy identyfikowaniu napotykanych w materiale źródłowym postaci, przy osadzeniu w kontekście chronologicznym konkretnych wydarzeń, wreszcie przy datowaniu zabytków (żeby poprzestać na tego rodzaju wybiórczej enumeracji); z pewnością natomiast nie należy jej postrzegać jako adresowanej do szerokiego kręgu czytelników będących miłośnikami historii i pragnących dowiedzieć się czegoś więcej na temat osób, które decydowały niegdyś o kierunkach rozwoju i szeroko rozumianej polityce miejskiej Gdańska w średniowieczu oraz w czasach nowożytnych (o dwóch ostatnich stuleciach nie wspominając, skoro *terminus ad quem* stanowi dla owego opracowania rok 1814).

Wśród tychże postaci z oczywistych względów szczególnie zainteresowanie budzić mogą ci, którzy jako *primi inter pares* stawali na czele rozmaicie zorganizowanego w poszczególnych epokach dziejowych samorządu miasta, które to przemiany organizacji samorządowej znajdowały też odzwierciedlenie w zmianach samej nazwy pełnionego przez nich urzędu. Sołtysi, burmistrzowie, nadburmistrzowie, prezydenci – wszyscy oni tworzą »ciąg chronologiczny« osób postrzeganych – przynajmniej w perspektywie badawczej – jako ci, którzy niegdyś, w realiach świata feudalnego, mieli występować przed królami, książętami, biskupami tudzież innymi przedstawicielami ówczesnych elit społecznych jako reprezentanci danej społeczności miejskiej, później natomiast – w dobie postępującej biurokratyzacji życia i podporządkowywania poszczególnych dziedzin życia centralistycznemu aparatowi władzy – urzędnikami państwowymi, których imiona i nazwiska pojawiały się zarówno w niezliczonych aktach natury prawnej, jak też na rozmaitych budowlach użyteczności publicznej, oni sami zaś stawali się z czasem patronami ulic, placów, gmachów itp. Chęć dowiedzenia się, kiedy żył i co zdziałał taki lub inny burmistrz czy prezydent, jawi się tedy czymś w owym kontekście zrozumiałym, interesującym nie tylko historyków zajmujących się dziejami miast (i mieszczaństwa), ale również szersze grono mieszkańców tychże, do których właśnie adresowana jest publikacja prezentowana w obecnym omówieniu. Jak nietrudno się domyśleć, w rodzimym (a tym bardziej zagranicznym) piśmiennictwie nie jest ona czymś unikatowym⁴, przy

⁴ Por. przykładowo: K. Kuźniar, *Poczet burmistrzów miasta Leżajska*, Leżajsk 1997 [1999²]; W. Starościak, *Prezydenci Dąbrowy Górniczej*, Dąbrowa Górnicza 2000; B. Słuszkiewicz, *Burmistrzowie Nowego Targu – galeria portretów historycznych 1867-2002*, Kraków 2002; E. Paziewska, *Warszawa i jej prezydenci*, Warszawa 2009; J. Podolska, P. Waingertner, *Prezydenci miasta Łodzi*, Łódź 2008; K. Mutz, *Burmistrzowie Strzelec Opolskich 1809-2009*, Krapkowice 2009; P. Filip, *Poczet burmistrzów Tarnowa 1867-1939*, Tarnów 2010. Także kolejny przypis.

czym mimo »albumowego« formatu (A4) i niemal 450 stron druku wydaje się wcale skromnym przedsięwzięciem w porównaniu z monumentalnym *Poczetem sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*, która to – mająca już dwa wydania – edycja zapewne w niejednej z bibliotek stanowić może najokazalszą z pozycji w księgozbiornie (840 stron w formacie zbliżonym do B4)⁵.

Przywołanie tu dla porównania analogicznego charakteru wydawnictwa dotyczącego dawnej stolicy Królestwa Polskiego wydaje się jak najbardziej na miejscu, bowiem za czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów były to dwa największe ośrodki miejskie w całym polsko-litewskim organizmie państwowym, reprezentowane na sejmach i – przy ówczesnej ogólnej mizerości stanu mieszczańskiego w kraju – odgrywające mimo wszystko pewną rolę polityczną (co Gdańsk dotyczyło w większej jeszcze mierze aniżeli nominalnie stołecznego Krakowa), następnie zaś jeden i drugi stały się na krótko samodzielnymi podmiotami prawa międzynarodowego, a to w związku z funkcjonowaniem w latach 1807-1813/1814 i – wiek później, 1920-1939 – Wolnego Miasta Gdańska, natomiast w latach 1815-1846 Wolnego Miasta Krakowa (Rzeczypospolitej Krakowskiej), co nie było udziałem żadnego innego spośród istniejących w granicach dzisiejszej Polski miast (abstrahować należy w tym miejscu od licznych na terenie późnośredniowiecznej oraz nowożytnej Rzeszy tzw. wolnych miast stanowych – *Immediatstädte*, które zdołały »wykupić się« spod zwierzchności dotychczasowych panów feudalnych, z czym mamy do czynienia również chociażby na Śląsku). Do pewnego też momentu podobnie jak w Gdańsku, tak i w Krakowie dominował wśród elit mieszczańskich niemiecki element etniczny, który w XVII i XVIII w. zdecydowanie osłabł w ówczesnej stolicy Królestwa Polskiego⁶, natomiast niemało jego przedstawicieli zdołało przeniknąć do stanu szlacheckiego, z czasem dołączając nawet do grona rodów utytułowanych (arystokratycznych), jak Morsztynowie (rodzina kupiecka pochodząca z Bytomia), Szembekowie czy Wodziccy (nobiletowani dopiero w roku 1676), i zarazem piastując urzędy ziemskie, a tym samym zaliczając się do elity politycznej państwa polsko-litewskiego, z czym – przynajmniej dla tego czasu – nie mamy do czynienia w odniesieniu do realiów gdańskich. Jeśli natomiast cofnąć się do stuleci XV i XVI, w gronie ówczesnych burmistrzów Gdańsk znajdujemy przedstawicieli rodów Ferberów czy Giese, z których wywodzić się mieli biskupi warmińscy Maurycy Ferber i Tiedemann Giese (uprzednio

⁵ *Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*, pod red. B. Kasprzyka, Kraków 2010. Zob. również: *Poczet sołtysów i wójtów wsi, gmin i gromad przyłączonych do Krakowa po 1915 roku*, oprac. B. Kasprzyk, Kraków 2015.

⁶ Więcej na ten temat w: J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI–XVIII (Dzieje Krakowa, t. 2)*, Kraków 1984.

ordynariusz chełmiński)⁷, gdy znów w tym czasie na gruncie krakowskim obowiązki burmistrzowskie sprawowali m.in. Turzonowie, który to ród wślawił się braćmi–biskupami Janem i Stanisławem, ustanowionymi pasterzami diecezji poza granicami ówczesnego Królestwa Polskiego (Ołomuniec, Wrocław); z kolei spośród wspomnianych już tu Szembeków liczny zastęp członków katolickiego episkopatu miał wyjść dopiero w latach 1690-1905⁸.

W przypadku *Pocztu sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa* wyszukiwanie tego rodzaju »rodowych kontekstów«, jakże istotnych dla dawnych epok, jest zdecydowanie łatwiejsze aniżeli ma to miejsce w odniesieniu do prezentowanej obecnie publikacji, tamta bowiem została zaopatrzona na końcu w dwa indeksy uwzględnionych postaci: alfabetyczny oraz chronologiczny, ta natomiast jest takowych pozbawiona. W praktyce niewielkie ułatwienie stanowią spisy osób zaprezentowanych w danym rozdziale, umieszczone bezpośrednio przed nim, po pierwsze bowiem niełatwo na nie natrafić w obrębie tej edycji (chyba, iżby za każdym razem sprawdzać w spisie treści, gdzie rozpoczyna się konkretny rozdział), po drugie zaś nie dają one całościowego »oglądu«, przynosząc wyliczenie postaci tylko z pojedynczego rozdziału (do tego bez wskazania na paginację, czyli na której stronie rozpoczyna się interesujący czytelnika życiorys, ani też na czasokres sprawowania urzędu). Rzeczonych rozdziałów jest w sumie czternaście (poprzedzone są pomieszczonym na stronach 5-9 *Wstępem* pióra redaktor naukowej edycji Beaty Możejko, natomiast na końcu, na stronach 431-441, zamieszczona została *Bibliografia*) – mianowicie: *Sołtysi gdańscy (XIII wiek – początek XIV wieku)* Joachima Zdrenki (s. 11-15), *Burmistrzowie Głównego Miasta Gdańska w okresie rządów zakonu krzyżackiego* Ewy Bojaruniec, Macina Grulkowskiego, Beaty Możejko i Joachima Zdrenki (s. 18-63), *Burmistrzowie Starego Miasta Gdańska w latach 1377-1454* Piotra Samóla (s. 65-75), tegoż *Burmistrzowie Młodego Miasta Gdańska* (s. 76-88), *Burmistrzowie Gdańska w latach 1454-1793* Ewy Bojaruniec, Dariusza Kaczora, Sławomira Kościelaka, Beaty Możejko i Joachima Zdrenki (s. 93-275), *Prezydenci Gdańska w latach 1794-1807* Mirosława Glińskiego (s. 277-283), *Burmistrzowie Wolnego Miasta Gdańska w latach 1807-1813/1814* tegoż Mirosława Glińskiego oraz Joachima Zdrenki (s. 285-293), *Nadburmistrzowie Gdańska w latach 1814-1920* także Mirosława Glińskiego (s. 295-323) i tegoż *Burmistrzowie Gdańska w latach 1814-1921* (s. 325-335), dalej *Prezydenci Senatu II Wolnego Miasta Gdańska w latach 1920-1939* Marka Andrzejewskiego

⁷ T. Borawska, *Tiedemann Giese (1480-1550) w życiu wewnętrznym Warmii i Prus Królewskich*, Olsztyn 1984.

⁸ Ostatnio: Z. Noga, *Szembekowie krakowscy w XVI wieku*, „Rocznik Krakowski”, 71, 2005, s. 77-91; K. Karolczak, *Szembekowie. Gałąź podolska*, „Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia”, 9, 2011 [„Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis” 104], s. 238-252.

(s. 337-347), *Nadburmistrz i burmistrz Gdańska w latach 1939-1945* Mirosława Glińskiego (s. 349-353), *Prezydenci Gdańska w latach 1945-1950* Sylwii Bykowskiej (s. 355-365), teź *Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku w latach 1950-1973* (s. 367-383) oraz *Prezydenci Gdańska od 1973 roku* Sylwii Bykowskiej, Mirosława Glińskiego i Antoniego Pawlaka (s. 385-430). Natomiast wspomniane wykazy chronologiczne uwzględnionych w książce postaci, nieodnotowane w ogóle w spisie treści (gdzie również nie podano nazwisk autorów poszczególnych rozdziałów), pomieszczone zostały na stronach: 10, 16-17, 64, 75, 89-92, 276, 284, 294, 324, 336, 348, 354, 366 i 384, a z kolei *Źródła ilustracji* wyszczególniono na s. 444.

Co się tyczy jeszcze kwestii związanych z opisem prezentowanej edycji, na jej stronie tytułowej widnieje adres bibliograficzny „Oficyna Gdańska – Gdańsk 2015”, podczas gdy w stopce redakcyjnej na ostatniej stronie książki (w miejscu zarezerwowanym niegdyś dla kolofonu) „© Oficyna Gdańsk 2014”. Jak już wyżej wspomniano, nigdzie nie znajdziemy osobnego wyliczenia w sumie jedenastu autorów tekstów, których nazwisk szukać należy przy poszczególnych rozdziałach, natomiast nie zabrakło odrębnego zestawienia *Autorzy zdjęć* i zarazem na s. 444-445 precyzyjnie wskazano źródła pochodzenia poszczególnych ilustracji. Jakkolwiek też w ramach tych rozdziałów, gdzie wymieniony został w powyższym wyliczeniu więcej aniżeli pojedynczy autor tekstu, oznaczono inicjałami na końcu każdego życiorysu, czyjego pióra jest dany biogram⁹, to jednak trudno nie odnieść wrażenia, że najwyraźniej żyjemy w czasach, kiedy materiał ikonograficzny bywa zdecydowanie wyżej ceniony (czy też »wyceńniany«) aniżeli warstwa tekstowa opracowania, co stanowi swoisty paradoks, bowiem jest on tylko »dodatkiem« (choć wielu zapewne uważa inaczej). Zastanawia też cokolwiek pretensjonalnie brzmiący w tytule publikacji wiek XXI, z którego – z przyczyn obiektywnych – uwzględnione zostało zaledwie pierwsze piętnastolecie, a przecież nie chodzi o edycję mającą zaistnieć wyłącznie *hic et nunc*, lecz sięgną do niej zapewne też potomni, dla których rzeczone stulecie stanowić będzie już przeszłość, stwierdzając wówczas nieadekwatność tytułu w obliczu braku postaci z lat 2016-2100 (wystarczyło tymczasem poprzestać na niczym nieumniejszającym merytorycznej wartości tej edycji wskazaniu „od XIII wieku do roku 2015”). W tym przypadku mamy wszakże do czynienia raczej ze świadomym zabiegiem, aniżeli z niedopatrzeniem, czego nie można powiedzieć odnośnie do pewnych mankamentów redakcyjnego opracowania (przykładowo na s. 9: „Dyrektor PAN Biblioteki Gdańskiej”, miast „Dyrektor Biblioteki Gdańskiej PAN”; na s. 346 w nagłówku życiorysu nazi-

⁹ Zob. w tym kontekście uwagę poczynioną we *Wstępie*, iż „biogramy mają charakter autorski – z wyjątkiem biogramu burmistrza Georga Zimmermanna, który jest redakcyjną wersją biogramu napisanego przez nieżyjącego już historyka Witolda Szczuko” (s. 8).

stowskiego prezydenta Senatu Wolnego Miasta Gdańska Arthura Greisera widniejącej informacja: „zm[arł] 21 VII 1947 r. w Poznaniu”, natomiast w zakończeniu biogramu na s. 347 czytamy, iż na tymże hitlerowskim zbrodniarzu „wyrok [śmierci] wykonano publicznie 21 VII 1946 r. w Poznaniu”, zatem różnica w dacie rocznej), które kontrastują z dopracowaną i wysmakowaną szatą graficzną edycji.

O tej rzeczywiście można wypowiadać się w superlatywach i nietrudno domyśleć się, że takie właśnie było założenie, aby książka prezentowała się jak najbardziej efektownie, wzbudzając zainteresowanie u czytelnika nienawykłego do sięgania po publikacje *stricte* naukowe, do których bynajmniej nie jest jej daleko, zważywszy na nasyoną faktografią treść poszczególnych biogramów. Nie ma tu zatem przypisów, są natomiast bardzo liczne ilustracje – przeważnie barwne, od których mało która ze stron jawni się wolna. Portrety, dokumenty, pieczęcie i herby, zabytki epigraficzne i sepulkralne, dzieła wielkiej i małej architektury w grafice oraz fotografii, z ostatnich dekad rozmaite inne świadectwa dokumentacji życia społecznego – to wszystko wydatnie ożywia prezentowaną publikację, idąc w parze z dobranym krojem czcionki tudzież wydrukowanymi odmiennym kolorem nagłówkami biogramów. Koloru tego użyto także przy widniejących w tekstach odsyłaczach do innych życiorysów, zadbano bowiem o wskazanie przynajmniej w ten sposób na powiązania rodowe w kręgu dawnego patrycjatu gdańskiego (jakkolwiek szkoda, że nie zdecydowano się na zamieszczenie lepiej obrazujących owe koligacje tablic genealogicznych), nie małą wagę przywiązując też do zagadnień natury heraldycznej – zwłaszcza iż jest to tematyka posiadająca już literaturę¹⁰. Herby oraz rodowody pozostają zresztą w ścisłym ze sobą powiązaniu, przy czym w poczcie burmistrzów gdańskich okresu późnego średniowiecza oraz doby nowożytnej znajdujemy osoby pochodzenia zarówno mieszczańskiego (to oczywiste), jak i rycerskiego (szlacheckiego), co bynajmniej nie stanowiło specyfiki Gdańska. Tak np. w życiorysie burmistrza Abrahama Grodecka (s. 245-246) czytamy, iż „jego rodzina wywodziła się ze Śląska Cieszyńskiego [i] miała polsko-czeskie korzenie oraz szlachectwo (posługiwała się herbem Radwan)”¹¹, przy czym nazwisko to dwukrotnie jeszcze pojawia się na kartach *Poczty...*, bowiem gdańskimi burmistrzami byli

¹⁰ Zob. w szczególności: M. Gizowski *Herby patrycjatu gdańskiego*, Gdańsk 1999-2000. Por. także: O. Neubecker, *Großes Wappen-Bilder-Lexikon der bürgerlichen Geschlechter Deutschlands, Österreichs und der Schweiz*, Regenstein 2008³.

¹¹ Zob.: J. Pilnáček, *Rody starého Slezska*, ed. K. Müller, Brno 2010^[3], s. 58, nr 211 (także s. 58-59, nr 212), gdzie o pieczętujących się właśnie herbem Radwan Grodeckich z Brodu w Księstwie Cieszyńskim, z których wywodził się m.in. biskup ołomuniecki z lat 1572-1574 Jan Grodecki (Grodecký z Brodů). Także: L.J. Szersznik, *Materiały genealogiczno-heraldyczne do dziejów szlachty Księstwa Cieszyńskiego*, wyd. W. Gojniczek, Cieszyn 2004.

również Karl Groddeck (s. 258-260) oraz Karl August Groddeck (s. 301-304), na portrecie którego to pierwszego, zreprodukowanym na s. 259, widnieje herb z pewnością niebędący Radwanem (ani też żadną spośród jego odmian)¹² – chyba, że chodzi tu o Groddecków niespokrewnionych ze sobą.

Na stronicach prezentowanego opracowania niektóre zresztą nazwiska powtarzają się w nagłówkach życiorysów co najmniej dwukrotnie, a niekiedy nawet kilkukrotnie, i – pomijając owe pospolite (typu Schröder/Schrader) – zazwyczaj chodzi o przedstawicieli tej samej rodziny (przy czym bywają przypadki, że przy jednej osobie pojawia się szlacheckie „von”, przy drugiej zaś nie), co niekiedy znajduje odzwierciedlenie w samej treści życiorysu, gdzie na owo pokrewieństwo wskazano, czasami jednak tego rodzaju informacji trudno się doszukać w biogramie, a wówczas nie sposób bez dalszych poszukiwań o pewność w odnośnym względzie. Więcej aniżeli pojedynczy burmistrz gdański wywodził się mianowicie z rodów: Bischof, Bock, Brandt, Ehler, Falcke, Groddeck (o czym wyżej), Huxer, Linde, Niederhof, Renner, Reyger, Schwecke, Suchten, Vorrath, Wittenburg, Zerneck, Zierenberg oraz Zimmermann, jak również ze wspomnianych już wcześniej – przez wzgląd na biskupie koligacje – rodzin Ferberów i Giese. I tak zmarły w roku 1501 Johann Ferber (s. 106-108) był ojcem zarówno ordynariusza warmińskiego z lat 1523-1537 Maurycego Ferbera, jak też burmistrza Eberharda (zm. 1529) (s. 119-123), ten zaś ojcem Constantina zwanego Starszym (zm. 1558) (s. 148-153), w którego życiorysie mowa jest na końcu, iż „dwukrotnie żonaty – po raz pierwszy z Dorotą von Kempen, tylko z pierwszego związku doczekał się czworga dzieci: Constantina zwanego Młodszym (1550-1623), późniejszego burmistrza, Johanna oraz córek Dorothei i Anny”. Przy rzeczonym Constantinie »Młodszym« widnieje też w przytoczonym cytacie stosowny znak odsyłacza do jego biogramu, wszakże kartkując dalej *Poczet...* znajdujemy wprawdzie kolejnego gdańskiego burmistrza Constantina Ferbera (s. 190-193), tyle że chodzi o osobę żyjącą w latach 1580-1654 (nie zaś 1550-1623, jak podano wyżej), w odniesieniu do której czytamy, iż „był synem ławnika Constantina [II] Ferbera i Elisabeth z domu Hacke”, a zatem nie chodzi o postaci tożsame. Ów też „w ciągu 33 lat małżeństwa z Anną von Domsdorf nie doczekał się potomstwa i zmarł bezdzietnie”, stąd nie jego potomkiem był żyjący w latach 1625-1704 jeden jeszcze burmistrz Gdańska o imieniu i nazwisku Constantin Ferber (s. 219-221), w odniesieniu do rodo-wodu którego stwierdzono wyłącznie, że „był synem rajcy Johanna Ferbera i Brigitte z domu Polster”, a tym samym nijak nie wskazano na stopień pokrewieństwa łączący go z wcześniej wymienionymi członkami rodziny. To samo

¹² Por. J. Ostrowski, *Księga herbowa rodów polskich*, Poznań 1999 [reprint], s. 502-503, nr 2941-2948.

dotyczy również ostatniego (w aspekcie chronologicznym) spośród uwzględnionych na kartach *Pocztu...* Ferberów, mianowicie zmarłego w roku 1755 Nathanaela Gottfrieda (s. 252-253), którego filiacja także ogranicza się do wskazania wyłącznie rodziców, bez jakiegokolwiek osadzenia w genealogii przemożnie zapisanego w dziejach Gdańska rodu wsławionego XVI-wiecznym biskupem Warmii. Drugi szczytujący się posiadaniem w swoim gronie członka episkopatu gdański ród patrycjuszowski reprezentowany jest w omawianej publikacji przez brata stryjecznego ordynariusza chełmińskiego z lat 1536-1549 (następnie przez krótko warmińskiego) Tiedemanna Giese, zmarłego w roku 1556 jego imiennika (s. 143-144), „dzięki mariażom (zwłaszcza córek) skoligaconego z rodzinami patrycjuszowskimi Ferberów i Brandtów”, którego jednym z synów był żyjący w latach 1542-1605 Constantin Giese (s. 165-166), także przynależący do pocztu burmistrzów i w roku 1587 sprawujący misję wysłannika miasta Gdańska na sejm elekcyjny, na którym obrano Zygmunta III Wazę. Jak też napisano w biogramie, patrycjusz ów „dał się poznać jako gorliwy luteranin”, idąc w tym względzie w ślady swego ojca, a zatem pokrewieństwo oraz powinowactwo z hierarchami Kościoła katolickiego nie okazało się stanowić momentu powstrzymującego przed opowiedzeniem się po stronie reformacji, która na gruncie gdańskim odniosła bezapelacyjny triumf.

Zarówno w nagłówkach biogramów, jak i w poprzedzających poszczególne rozdziały spisach chronologicznych uwzględnionych postaci, brakuje dat sprawowania urzędu sołtysa, burmistrza czy prezydenta, przyczyn którego to faktu łatwo można się domyśleć, bowiem dla najwcześniejszego okresu nieraz trudno o wskazanie precyzyjnego czasokresu, w epoce rządów krzyżackich Główne Miasto Gdańsk miało zawsze po czterech burmistrzów równocześnie, zaś Stare Miasto Gdańsk i Młode Miasto Gdańsk po dwóch, podobnie też w dobie przynależenia miasta do Królestwa Polskiego (Rzeczypospolitej Obojga Narodów) nadal zachowano funkcję pierwszego, drugiego, trzeciego i czwartego burmistrza; natomiast przy prezydentach brak dat w nagłówkach zachowano dla konsekwencji, ażeby te były jednakowe we wszystkich rozdziałach książki. W rezultacie tego typu (pierwszorzędnej wszak wagi) informacji trzeba poszukiwać każdorazowo w treści poszczególnych życiorysów, co na pewno ułatwienia nie stanowi, stąd warto nadmienić, że w przypadku wcześniejszej tu wspomnianego *Pocztu sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa* zdecydowano się podawać w nagłówkach biogramów nawet długi ciąg dat w przypadku, gdy dana osoba wielokrotnie stawała na czele miejskiej magistratury – tyle, że w odniesieniu do ówczesnej polskiej stolicy nie mamy do czynienia z równoczesnym urzędowaniem kilku burmistrzów, jak na gruncie gdańskim. Z kolei co się tyczy burmistrza z lat II wojny światowej Hermanna Marziana, zastanawia, czy brak w tym biogramie precyzyjnej daty

(oraz miejsca) zgonu, przy poprzestaniu na ogólnikowym stwierdzeniu, iż zmarł po roku 1945 w Niemczech, stanowi pochodną faktycznie niedających się ustalić okoliczności jego śmierci, czy też wyłącznie ograniczonego zakresu kwerendy; jeśli bowiem kres jego życia nastąpił w wiele lat po wojnie, to przecież fakt ów jest na pewno odnotowany w aktach stanu cywilnego (inna rzecz, że ustalenie tego może być zadaniem czasochłonnym w sytuacji, kiedy w »punkcie wyjścia« nie dysponuje się żadnym »tropem« dla podjęcia poszukiwań).

Zaprezentowana tu pokrótce edycja przygotowana została z tą myślą, iż – jak mowa o tym na początku jej *Wstępu* – „w roku 2015 będziemy w Polsce świętować 25-lecie ustawy samorządowej, wprowadzonej w życie w roku 1990”, która to doniosła z punktu widzenia samorządowców rocznica stała się inspiracją także dla innych inicjatyw naukowych czy wydawniczych zarówno na gruncie gdańskim¹³, jak też w regionie¹⁴. Dla historyka ów kontekst rocznicowy jawi się zdecydowanie mniej istotny, ważny natomiast jest dlań sam fakt zaistnienia w druku opracowań wzbogacających warsztat badawczy i stanowiących ułatwienie przy zagłębianiu się w kolejne tematy dotyczące zarówno tej bardziej, jak i mniej zamierzchłej przeszłości. W przypadku omawianego *Pocztu...* należy mieć na uwadze także i to, że – czego również nie omieszkano wyartykułować we wprowadzeniu do owej publikacji – „jak do tej pory nie było opracowania tak szeroko chronologicznie ujmującego ludzi władzy w Gdańsku”, jakkolwiek zdanie to zawiera w sobie sformułowanie ujęte cokolwiek »na wyrost«, bowiem wspomniani »ludzie władzy« w mieście zarówno dawnym, jak i współczesnym, to nie wyłącznie burmistrzowie czy prezydenci, ale jednak szersze grono (dla odleglejszych czasów ławnicy, rajcy, sędziowie i in.), dla okresu od połowy XIV w. do początku XIX stulecia uwzględnione – gdy chodzi o Gdańsk – w przywoływanym wcześniej kompendium J. Zdreńki, gdzie jednak nie mamy do czynienia z życiorysami, lecz z *sui generis* »kwestionariuszem prozopograficznym« (o czym wyżej).

Skądinąd jak najbardziej można sobie wyobrazić przygotowanie w przyszłości na tymże fundamencie słownika (leksykonu) biograficznego ogółu »ludzi władzy« pomorskiej metropolii, co – wobec ukazywania się tego rodzaju opracowań obejmujących najprzeróżniejsze kategorie osób w jakiś sposób zapisanych na kartach historii – nie stanowiłoby niczego osobliwego, stąd odnośny postulat można tu sformułować. Inna rzecz, że analogicznych »zbiorowych biografii« do dziś dnia nie doczekały się o wiele bardziej eksponowane kręgi dawnych elit społeczno-politycznych, wpisanych w dzieje polskiej państwowości (z uwzględ-

¹³ Zob. np. *Rządzący i rządzani. Władza i społeczeństwo od średniowiecza po współczesność*, pod red. S. Bykowskiej, E. Kizika i P. Paluchowskiego, Gdańsk 2015.

¹⁴ Dla przykładu: M.R. Jeliński, *Wejherowo – 25 lat samorządności*, Wejherowo 2015.

nieniem ościennych prowincji, w pewnych okresach będących częścią kraju, kiedy indziej znów »bliską zagranicą«), stąd chciałoby się widzieć na półkach naukowych księgozbiorów więcej tego rodzaju opracowań z zakresu chronologii dziejowej tudzież prozopografii, jak właśnie ów zaprezentowany *Poczet...*, bowiem mimo wszelkich mankamentów i – jak bywa – przewagi materiału ilustracyjnego nad warstwą narracyjną (o co zapewne zabiegają mecenas i czy »sponsorzy« edycji z myślą, by publikacją można było następnie obdarowywać rozmaitych notabli – niekoniecznie gustujących w naukowej lekturze), ułatwiając opracowywanie kolejnych tematów z przeszłości. Zarazem też wypada wyrazić nadzieję, iż w gronie osób współpracujących przy powstaniu tego dzieła znajdują się autorzy gotowi podjąć w przyszłości trud przygotowania pomorskich tomów wspomnianej na początku serii *Spisy urzędników miejskich z obszaru dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego*.